KURJER KRAKOWSKI.

D. 7 marca. 1835. SOBOTA. Nro 54.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 5 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Mieczysław po przyjęc: wiary chrześ: nakazuje w tym dniu poniszczenie bóstw pogańskich r. 965.

KRAKOW.

Zawiadomia niniejszym, iż w dniu 11 b. m. i r. o godzinie 9tej rano, na Zwierzeńcu, przy Krakowie w pomieszkaniu Proboszcza, odbędzie się licytacya zboża, i siana, do massy śp. *Bernarda Lenartowicza* należących, a to stósownie do polecenia przez trybunał I Inst na dniu 26 lutego r.b. N. 892 wydanego.

Kraków dnia 6 marca 1835.

Sebestyan Korytowski Notar.

(1r.)

Wiadomości literackie.

W Warszawie z początkiem bieżącego roku rozpoczął wydawać pan Fra: Salezy Dmochowski (który świeżo księgarnię w stolicy otworzył) *Muzeum domowe albo czytelnia wieczorna*, pismo wychodzące co piątek, za 52 arkus. z rycinami rocznie dla płacących z góry złp. 18. Dwa pierwsze numera odznaczające się wyborem rzeczy, czystością języka i pięknością rycin, zawierają nadto krótki obraz literatury polskiej w roku 1834. *Tanność* więc nie jest jedyną tego dzieła zaletą. Rodzice którzy dzieciom swoim chcą przyjemną uczynić rozrywkę połączoną z pożytkiem; niebędą zapewne żałować tak małego wydatku! ile że to Muzeum domowe może im nadać gust do czytania. Można na *Muzeum domowe* prenumerować w księgarniach *Czecha i Fridleina.*

W przedmowie do 1go tomu *Pomników historyi i literatury polskiej*, skreślił Michał Wiszniewski obraz kronikarstwa przed Dlugoszem i podaje sposoby głębszego obeznania się z historyą Polską, —

Austrya. Wiedeń dnia 2 marca. Po skonie N, ś. p. Cesarza Franciszka wstąpił na tron J. C. A. M. Ferdynand Pierwszy i z powodu tego bolesnego wypadku dla jego serca, raczył napisać własnoręcznie następny list do xięcia Kolloredo pierwszego mistrza dworu.

Kochany xiąże Kolloredo!

Podobało się Wszechmocnemu, N. Cesarza i króla, mego najukochańszego ojca, powołać do siebie z tego świata. J. C. M. rozstał się z tym światem dziś o 3 kwadranse na pierwszą z rana. Z uczuciem najgłębszego żalu po stracie ś. p. N. Cesarza, ktorego mądrość ustaliła szczęście jego ludów śród burzliwych okoliczności, którego sprawiedliwość była silną obroną każdego prawa, i niezłomną tarczą przeciw wszelkiej samowolności, którego cnoty są wzorem dla wszystkich wieków, idę za wzniosłem powołaniem, postępując na drogę, którą on tak mądrze wskazał i tak stale się jej trzymał.

Wstępuję na tron dziedzictwem mi przekazany, z mocnem postano-

wieniem, wierny zasadom Mojego Ojca, jak On, w pobożnej ufności w Bogu, obrać sobie za cel wszystkich swoich usiłowań i troskliwości, szczęście i pomyślność swoich ludów na drodze prawa. Wzywam wszystkich członków administracyi Dworu i Państwa, których zarazem potwierdzam bez wyjątku na ich posadach, urzędach i dostojeństwach, aby mię wspierali stosownie do swych obowiązków, w moich zatrudnieniach, i podług ich przysięgi, od której powtórnego uroczyście złożenia ich uwalniam, aby gorliwie i sumiennie według swego przeznaczenia, stosowali się do istniejących przepisów. Pan zaraz przedsięweźmiesz to, co w tem zdarzeniu należy do jego urzędu; zawiadomić niezwłocznie o treści niniejszego mojego pisma wszystkie sztaby i urzędy Dworu, Gwardje, Kancellarye orderu i Dworzan, aby każdy pełnił co mu powinność nakazuje, lub o ile to potrzebnem się okaże, aby poddał mojej rozwadze; przedewszystkiem zaś zawiadomisz Pan kancellarye Dworu, aby z powodu obrzędu pogrzebowego i modłów żałobnych za N. ś.p. Ojca, i względem przerwania wszelkich zabaw niestosownych z powszechną żałobą, bez zwłoki we wszystkich prowincyach potrzebne środki przedsięwzięły. — (podpisano) *Ferdynand.*

Podobnej treści list N. Cesarz raczył napisać do xięcia Metternicha, z podziękowaniem za położone zasługi dla rodziny Cesarskiej i Państwa, i z poleceniem aby zawiadomił wszystkich urzędników w kraju i za granicą o potwierdzeniu ich na urzędach i uwolnieniu o powtarzania uroczystego przysięgi, aby zaprowadził stosowne zmiany w tytułach, pieczęci, herbie, w wizerunku na monecie i t. d. Trzeci podobny list był do ministra Stanu i Narad hr. Kollowrat; N. Cesarz potwierdził również na posadach wszystkich członków rady państwa i uwolnił od przysięgi. — Czwarty nareszcie list odebrał jenerał jazdy i prezes wojennej rady Dworu, hrabia Hardegg, w którym objawiona jest wola N. Cesarza, aby całe wojsko bez wyjątku wykonało przysięgę. List niniejszy tak się kończy: „Moje wojsko po wszystkie czasy i w każdem zdarzeniu dowiodło cnót ścisłego porządku i karności, niezachwianej wierności i zaszczytnego męstwa, przeto spodziewam się, iż te przymioty będę oglądał ciągle ich szeregom towarzyszące. (G. D.)

Francya. 23 lutego. Dziennik sporów mówi: *Marszałek Mortier złożył wczoraj w ręce króla swoję dimissyą* jako prezes rady i minister wojny. Król gdy innych ministrów o tem zawiadomił, postanowił wyprawić posłańca do marszałka Soult zapraszając go, aby się udał do Paryża i utworzył nowe ministeryum. Soult w 8 lub 10 dniach może dopiero być w Paryżu. Izba deputowanych niezwracała tego dnia uwagi na przedmiot swych narad, bo wszystkie umysły były zajęte bliską zmianą ministerstwa Guizot i Persil bawili tylko godzinę w izbie i jeszcze w tym czasie kilka razy wychodzili i wracali. Tak ich niepokoj kryza ministeryalna. — Na

giełdzie panowało wielkie wzruszenie. Krytyczne położenie ministrów angielskich i francuzkich wzniecilo obawę. Mówiono powszechnie że Dupin starszy i Molé będą członkami nowego ministeryum. — Marszałek Maison poseł francuzki w Petersburgu ma w krótce opuścić tę stolicę i wrócić do Paryża, ponieważ tamtejsze klima mu niesłuży. — Teatr *wesołości* (théatre de la gaité) w Paryżu zgorzał ze szczętem dnią 21 lutego, po próbie wielkiej nowej sztuki „*klejnot*“ w której ogień bengalski grał największą rolę.

Anglia. Jeden dziennik tak mówi o wyborze Aberkrombego na marszałka sejmu: „Dobre imie Suttona, znana jego bezstronność i ta okoliczność, że piastował godność prezesa izby tak długo z powszechnem zadowoleniem, jego jednomyślny obiór za poprzedniego ministerjum, jego doświadczenie, umiarkowanie i talent, który mu nawet jego przeciwnicy przyznają; wszystko to zapowiadało mu większość głosów, gdy Aberkromby, minister gabinetu Melburna, mąż utalentowany i szanowny, miał *nięszczęście* być gorliwie wspieranym przez Radykalistów i zaleconym przez Okonela. Reformiści wstrzymali się od wyrzutów dla nieskażonego Suttona, aby jego stronnicy nie obrócili ich na swoję korzyść Wigowie ogłosili iż podając Aberkrombego mieli na względzie, tym pierwszym aktem, objawić wolę izb sejmowych i nie taili swego zamiaru, aby w tej walce, w przód skompromitować parlament Skutki z wyboru Aberkrombego są nie do obliczenia: sądzimy, że przy rozprawie nad adresem do króla jeszcze liczniejszą większość przeciw ministrom zyskają, lub przynajmniej przeciw ich wstecznemu dążeniu, o które obwiniają wielu członków. Byłoby zbyteczną rzeczą, posuwać dalej te domniemania; jeszcze dni kilka, a stanowisko parlamentu widno się rozjaśni. Dziennik *Times* ubolewa nad powyższym wypadkiem i zaklina izbę niższą, aby się nierzuciła na łono Wigów i radykalistow; w takim razie przeszłe ministerjum nie może myśleć o powrocie do władzy? gdyż miałoby podwójną oppozycyą przeciw sobie, 300 zachowawców (konserwatystów) i 170 radykalistów.

(G. P. S.)

Hiszpania. Z Bajonny donoszą dnia 16 lutego: „Od wczoraj Mina bawi w Elizondzie, oczekuje tam 16 tysięcy ładunków i milion 300 tysięcy franków z Francyi, aby powrócić do Pampeluny. — Drogę między temi dwiema miastami odbył tylko z 2 kompanjami piechoty i 12 jezdcami. Ten jedyny wypadek zbija przechwałki Karolistów podających swe siły na 40 tysięcy ludzi, i że wódz ich na jednym punkcie może zgromadzić 20 tysięcy żołnierza i stoczyć zwycięzką walkę. Mina wypełnił szlachetny i prawdziwie rycerski czyn, przez odesłanie córki Zumalakarregujowi, którą jako zakładniczkę w Pampelunie trzymano. — Jeden dziennik tak chwali nadzwyczajną czynność wodza Karolistów: „Wódz powstańców z 3 batalionami wpadł niedawno na dolinę Bastan, drogą śród zimy uważaną za

nieprzebytą. Mimo wielkiego śniegu i deszczu, potrzebował tylko 24 godzin do przebycia długiego łańcucha skalistych gór, i zdołał uprowadzić z sobą 3 działa, już na grzbietach mułów, już za pomocą lin i tragarzy, które przenosili przez niezmiernie wysokie skały śród okropnych przepaści. (G.P.S.)

Ameryka Hiszpańska. Przyszło tu do nieporozumień, między konsulem francuzkim a rządem, z powodu obrażenia bandery trojkolorowej francuzkiej przez okręty amerykańskie. W Kolumbii było zaburzenie z przyczyny oddalenia z urzędu gubernatora dla popełnionych nadużyć. Rząd rzeczypospolitej Venezula wyprawił posła do dworu Francuzkiego, Angielskiego i Hiszpańskiego, aby się starał o wyjednanie niepodległości dla swego kraju. Dzienniki ganią ten krok rządu, opierając się na tem, że sam naturalny bieg rzeczy zmusi Hiszpanią do przyznania niepodległości swym dawnym osadom, już to ze względu na korzyści, które stąd wynikną dla Hiszpanii, gdy ją oświata do tego środka przysposobi, już ze względu na słabość Hiszpanii w odzyskaniu dawnej przewagi, której wojska haniebnie kapitulować musiały, gdy chciała ujarzmić powtórnie Amerykanów. (G.A.)

Szarada.

Dwoma drugiemi nizkie zwiemy położenie,
Kochany czytelniku przyjm dobre życzenie,
Abyś tyle co w pierwszem posiadał tysięcy,
Pracuj, napełniaj wszystko a będziesz miał więcej.

(Znaczenie przeszłej szarady jest: *Lombard.*)

DONIESIENIA.

Bartłomiej Hell Tyrolczyk przybędzie tu w końcu miesiąca kwietnia r. b. z bydłem rogatem tyrolskiem i szwajcarskiem, tudzież z Owcami i Trykami hiszpańskiemi. Ktoby sobie życzył obstalónek na zwyż wspomnione bydło i owce zrobić, uda się do Pana Jana Gaydzitzy mieszkającego na Kazimierzu przy moście Podgórskim pod N. 179.

Ktoby miał do wynajęcia siedem pokoi, na 1szem piętrze porządnie wyrestaurowanych, z kuchnią, śpiżarnią i z stajnią (może być także blisko przedmieścia) raczy się zgłosić do handlu podpisanego przy ulicy szczepańskiej N. 373; gdzie o dalszej umowie dowiedzieć się może. *Andrzej Chłasko.*

Przybyli do Krakowa. Bellok Karol, Fürstenthal Rafał z Pruss. — Tschłoweiko Jan, Reśning Fryderyk z Polski. Zlabinger Jan Urzęd: z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa. Linowski ob. Gostkowski Franciszek, Wodziczko Marcin, Nowak Stanisław, Sewerin Ludwik, Bryliński Jan, Sommer Franciszek do Polski. *Gervais* Kuryer Ces. Ros. do Wiednia.

Dziś rano stopni zimna 1

W DRUKARNI J. CZECHA, NAKŁADEM WYDAWCY TESSARCZYK.